

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 września 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa W. C. przeciwko M. B. (1) o zapłatę 10.000,00 złotych, w pkt 1 oddalił powództwo, w pkt 2 zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.217,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w pkt 3 nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 3.633,70 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa (wyrok – k. 163).

Apelację od powyższego orzeczenia złożył powód – W. C., zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1. naruszenie art. 734 k.c. poprzez jego zastosowanie w niniejszej sprawie i uznanie, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy świadczenia usług, podczas gdy między stronami nie została zawarta umowa, w tym umowa na przyjęcie przez powoda od pozwanego odpadów;
2. naruszenie przepisów ustawy o odpadach tj. art. 66 i 67 poprzez ich niezastosowanie w przedmiotowej sprawie z uwagi na ich „administracyjny charakter”, pomimo, iż pozwany jako przedsiębiorca był posiadaczem odpadów o kodzie wskazanym przez biegłego i winien dysponować Kartami Przekazania Odpadów i Kartami Ewidencji Odpadów, które zdeponował na wyrobisku stanowiącym własność powoda. Pominięcie w/w norm prawnych w kontekście oceny wiarygodności pozwanego jest tym bardziej zasadne, iż Sąd I instancji na stronie 6 pisemnego uzasadnienia wyroku uznał, iż strony łączyła ustna umowa o składowaniu odpadów, elementem niezbędnym takiej umowy są karty ewidencji i przekazania odpadów w świetle w/w regulacji ustawy o odpadach;
3. art. 415 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji wykazania przez powoda powstania szkody w związku z zawinionym działaniem pozwanego i brakiem umowy na przyjęcie odpadów, a także poprzez pominięcie oceny bezprawności działania pozwanego w świetle przywołanych powyżej norm art. 66 i 67 ustawy o odpadach;
4. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów przedstawioną szczegółowo w uzasadnieniu apelacji, a polegającą m. in. na:
  - pominięciu ustaleń biegłego, iż zasadą jest odpłatne przyjmowanie odpadów przez przedsiębiorców zajmujących się zagospodarowaniem odpadów;
  - pominięciu zeznań świadka K. W. w części dotyczącej rozmów z pozwanym w sprawie uregulowania należności za pozostawione odpady i niekwestionowania przez pozwanego konieczności uregulowania wynagrodzenia z tego tytułu. Ustalenia Sądu, iż zeznania tego świadka są niewiarygodne, gdyż nie uczestniczył przy rozmowach stron naruszają zasadę swobodnej oceny dowodów bowiem ta część zeznań świadka nie dotyczy rozmów stron, a faktu kontaktowania się świadka z pozwanym po zeskładowaniu odpadów i treści przeprowadzonych przez świadka z pozwanym rozmów;
  - ustalenie, iż powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego w tym wysokości szkody, w sytuacji gdy biegły w niekwestionowanej przez pozwanego opinii wskazał, iż ilość zeskładowanych przez pozwanego odpadów to 1.000 ton, a wartość wynagrodzenia za ich zeskładowanie dochodzona pozwem kształtuje się na poziomie najniższych stawek rynkowych;
  - poprzez uznanie za wiarygodne wyjaśnień i depozycji pozwanego, który w toku postępowania zmieniał swoje stanowisko co do faktów, początkowo im zaprzeczając finalnie zaś przyznając zeskładowanie na terenie powoda odpadów w ilości 1.000 ton, w toku przesłuchania wskazał zaś wprost, iż nie przestrzegał obowiązującego porządku prawnego w zakresie gospodarowania odpadami;

- uznaniu za wiarygodne zeznań świadka M. M. i J. M., pomimo, iż nie zostali oni powołani jako świadkowie w sprzeciwie od nakazu zapłaty, okoliczności na jakie zostali powołani jako świadkowie nie były podnoszone w sprzeciwie, świadek J. M. jest podwładnym pozwanego, a świadek M. M. w przeszłości był przesłuchiwany w postępowaniu karnym z uwagi na nabycie skradzionych powodowi ruchomości, zaś w trakcie składania zeznań zauważalne było negatywne nastawienie tego świadka do powoda z uwagi na prowadzone przez powoda składowisko w niedalekiej odległości od miejsca zamieszkania świadka.

5. sprzeczność w ustaleniach Sądu, który na 5 stronie uzasadnienia wskazuje, iż według ustaleń Sądu „pozwany mógł działać w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że zawarł z powodem umowę na składowanie na terenie należącym do niego wyrobiska odpadów w postaci gliny wydobytej z terenu budowy stacji paliw” z dalszym stwierdzeniem Sądu zawartym na stronie 6 pisemnego uzasadnienia, iż „w ocenie Sądu nie ulega również wątpliwości, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia ustnej umowy o składowaniu odpadów”;

6. pominięcie w ustaleniach Sądu przyznanych przez pozwanego okoliczności zeskładowania przez pozwanego na terenie powoda odpadów w wysokości 1.000 ton, a także pominięcie w ocenie wiarygodności zeznań powoda dowodu z dokumentów w postaci wezwania do zapłaty kierowanego do generalnego wykonawcy budowy stacji paliw, pisma Urzędu Marszałkowskiego oraz zeznań świadka K. W.;

7. nieuwzględnienia przy ocenie wysokości dochodzonej szkody ustaleń biegłego w tym zakresie;

8. naruszenia art. 503 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd pominięcia spóźnionych przez pozwanego twierdzeń i dopuszczenie przez Sąd spóźnionych przez pozwanego dowodów na okoliczność „współpracy” stron procesu i zeskładowania odpadów, w tym dopuszczenia zeznań świadków J. M. i M. M..

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z powierzeniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed sądem II instancji, w tym o kosztach zastępstwa procesowego (apelacja – k. 175 – 182).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 9 marca 2018 roku pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów (protokół rozprawy apelacyjnej – k. 195 – 195 odw.).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja powoda jest niezasadna.**

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegają zarzuty prawa procesowego, ponieważ ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku zostały dokonane zgodnie z przepisami prawa procesowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2004 roku, sygn. akt II CK 409/03, opubl. Legalis).

Chybione okazały się podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów przedstawioną szczegółowo w uzasadnieniu apelacji, a polegającą między innymi na pominięciu ustaleń biegłego, zeznań świadka K. W., ustalenia, iż powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego, w tym wysokości szkody, uznanie za wiarygodne wyjaśnień i depozycji pozwanego, uznaniu za wiarygodne zeznań świadka M. M. i J. M., pomimo, iż nie zostali oni powołani jako świadkowie w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

Na wstępie należy wskazać, iż powód w apelacji zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie całego art. 233 k.p.c. Jednakże § 2 tego przepisu dotyczy sytuacji odmowy przedstawienia przez stronę dowodu, która w sprawie nie miała miejsca. Sąd Okręgowy odniósł zatem wskazany w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. do § 1 tego przepisu.

W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego na gruncie tego przepisu przyjmuje się, iż wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie i rozważenie wszystkich dowodów przeprowadzonych w

postępowaniu oraz wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (por. wyrok SN z dnia 26 czerwca 2003 roku, V CKN 417/01, LEX nr 157326). Sąd ma zatem obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 roku, IV CSK 290/09, LEX nr 560607).

***W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie naruszył dyspozycji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a ze zgromadzonego materiału dowodowego wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym.***

Z niewadliwych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynikało, że pozwany, jako podwykonawca firmy (...) B. G., od listopada 2014 roku prowadził prace budowlane na terenie budowy stacji paliw w miejscowości K., w pobliżu węzła autostrady (...) K. P.. W zakres wykonywanych prac wchodziły m.in. roboty ziemne związane z instalacją zbiorników paliwowych, wykonanie parkingów, wywóz i zagospodarowanie urobku. Początkowo wydobywana z terenu budowy ziemia była wywożona na teren nieruchomości należącej do M. M.. W okresie od listopada do grudnia 2014 roku, po wstępnych rozmowach powoda z pozwanym, dokonywano wywozu ziemi na teren wyrobiska odpadów powoda w K.. Podczas spotkania strony nie ustaliły żadnego wynagrodzenia za składowaną ziemię. W trakcie kolejnych kilku dni pracownicy pozwanego wywieźli na nieruchomość powoda około kilkudziesięciu wywrotek z gliną. Dopiero pismem z dnia 28 stycznia 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty łącznej kwoty 20.000 złotych, na którą składały się: 10.000 złotych tytułem wynagrodzenia za składowanie odpadów oraz 10.000 złotych tytułem odszkodowania za zniszczenie drogi wewnętrznej na składowisku.

Wobec tego zasadnie Sąd Rejonowy uznał, iż powód w toku postępowania sądowego nie wykazał faktu istnienia między stronami więzi obligacyjnej podlegającej kwalifikacji jako umowa o odpłatne składowanie odpadów. Powód bowiem nie przedstawił ani jednego dowodu na okoliczność zlecenia przez pozwanego konkretnych usług i ustalania ich kosztów. Z przeprowadzonych dowodów z zeznań świadków J. M. oraz M. M., a także konkluzji zawartych w opinii biegłego dr inż. Jerzego Przybińskiego wynika, że strony umowy o składowanie odpadów nie ustaliły jakiegokolwiek wynagrodzenia z tytułu dostarczenia gliny, zaś nieodpłatny charakter tego rodzaju umowy nie stanowi niczego wyjątkowego. Prawidłowo Sąd Rejonowy wskazał, iż sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania byłoby zawieranie przez pozwanego odpłatnej umowy o składowanie odpadów, podczas gdy do tej pory odpady mógł składować bez jakichkolwiek kosztów na terenie nieruchomości M. M.. Gdyby rzeczywiście, jak twierdzi powód, pozwany składował glinę bez zezwolenia powoda, to powód po pierwszym transporcie winien był podjąć działania wzywające pozwanego do zaprzestania zwożenia ich i zabrania już wysypanych odpadów z terenu należącego do niego, czego nie uczynił. W ciągu kilku następnych dni bowiem pracownicy pozwanego wywieźli na nieruchomość należącą do powoda około kilkudziesięciu wywrotek z gliną.

Okoliczności te potwierdzają jedynie to, że powództwo w niniejszej sprawie nie znajduje jakichkolwiek podstaw oraz, że żądanie zapłaty kwoty 10.000,00 złotych przez powoda jest całkowicie dowolne i bez uzgodnienia z pozwanym.

Ocena dokonana w tym zakresie przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa i nie narusza dyspozycji przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

W świetle powyższych rozważań nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut sprzeczności w ustaleniach Sądu, który na 5 stronie uzasadnienia wskazuje, iż według ustaleń Sądu „pozwany mógł działać w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że zawarł z powodem umowę na składowanie na terenie należącym do niego wyrobiska odpadów w postaci gliny wydobytej z terenu budowy stacji paliw” z dalszym stwierdzeniem Sądu zawartym na stronie 6 pisemnego uzasadnienia, iż „w ocenie Sądu nie ulega również wątpliwości, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia ustnej umowy o składowaniu odpadów”.

Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oznacza, że w stanie faktycznym ustalonym przez Sąd pierwszej instancji zachodzą sprzeczności między poszczególnymi ustaleniami czyli, że stan ten w świetle materiału nie stanowi harmonijnej całości. Chodzi tu o błędy popełnione przy ocenie dowodów (przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów) oraz przy dokonywaniu poszczególnych ustaleń, zwłaszcza w zakresie logicznego wnioskowania. W rozpoznawanej sprawie nie ma podstaw do przyjęcia, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest sprzeczne z tymi okolicznościami, które zostały ustalone w toku postępowania. Nie można zarzucić temu Sądowi, iż wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, czy też przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy (fakty nie potwierdzone materiałem), bądź przeciwnie - uznał za nieudowodnione pewne fakty mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranym materiale. Powód nie podjął nawet próby wykazania sprzeczności konkretnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z poszczególnymi dowodami zgromadzonymi w toku postępowania przyjętymi przez ten sąd za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał, iż pozwany dokonywał wywozu odpadów na prowadzone przez powoda składowisko na skutek uzgodnień z powodem i za porozumieniem z nim. To, że porozumienie to nie zostało dopracowane ani ujęte w formie pisemnej to zupełnie inna kwestia. Skoro jednak porozumienie takie miało miejsce to trafnie Sąd Rejonowy uznał, iż należy je traktować jako umowę, a w tej sytuacji powód nie przesłanek odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym.

Z całą mocą dalej należy podkreślić, iż powód zobligowany treścią art. 6 k.c. nie wykazał, iż zawarta z pozwanym umowa miała charakter odpłatny. Wobec tego, że brak było dowodu w postaci dokumentu powód winien zaoferować w toku postępowania sądowego osobowe źródła dowodowe. Jednakże, jak wskazał Sąd Rejonowy, zaproponowany przez pozwanego dowód z zeznań świadka K. W. został prawidłowo uznany przez Sąd za niewiarygodny z uwagi na fakt, że świadek ten nie uczestniczył bezpośrednio w rozmowach dotyczących składowania odpadów.

Dodatkowo powód poza brakiem wykazania zasady odpowiedzialności pozwanego, nie udowodnił należycie również wysokości swego żądania. Nie wykazał bowiem żadnej inicjatywy dowodowej w zakresie precyzyjnego ustalenia lokalizacji nawiezionych przez pozwanego odpadów, co umożliwiłoby mniej lub bardziej dokładne oszacowanie wynagrodzenia z tytułu ich składowania.

Zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego podniesione w apelacji powoda są chybione przede wszystkim z uwagi na fakt, że w istocie zmierzają do zakwestionowania przyjętego przez Sąd I instancji stanu faktycznego będącego konsekwencją dokonanej oceny dowodów. Powyższe dotyczy zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego art. 734 k.c. poprzez jego zastosowanie oraz art. 415 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Skarżący upatruje ich niezastosowania bądź zastosowania przez Sąd Rejonowy w sytuacji, gdy sam zobligowany treścią art. 6 k.c. nie wykazał w toku postępowania sądowego ani zasadności, ani wysokości roszczenia.

Bez znaczenia dla zasadności skierowanego przeciwko pozwanemu powództwa pozostaje zarzut naruszenia przepisów art. 66 i 67 ustawy o odpadach poprzez ich niezastosowanie w przedmiotowej sprawie z uwagi na ich „administracyjny charakter”, pomimo, iż pozwany jako przedsiębiorca był posiadaczem odpadów o kodzie wskazanym przez biegłego i winien dysponować Kartami Przekazania Odpadów i Kartami Ewidencji Odpadów, które zdeponował na wyrobisku stanowiącym własność powoda. Okoliczność posiadania bądź nie Kart Przekazania Odpadów i Kart Ewidencji Odpadów przez pozwanego nie ma wpływu na toczące się przed Sądem I instancji postępowanie ani na ocenę zasadności roszczenia dochodzonego pozwem.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł nadto żadnych uchybień kwestionowanego wyroku, które winny być uwzględnione w toku kontroli instancyjnej z urzędu.

W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności wskazanych zarzutów sformułowanych przez apelującego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800,00 złotych, która stanowi

wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego będącego radcą prawnym. Wynagrodzenie to zostało ustalone na podstawie § 2 ust. 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity z dnia 3 stycznia 2018 roku, Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).

Iwona Godlewska Mariola Szczepańska Bartosz Kaźmierak